

Daniel przyszedł na świat 4 lipca 1997 r. w Santa Bárbara d'Oeste, w okolicach Sao Paulo. Do Palmeiras trafił mając 12 lat, w 2010 r. Jego idolem z dzieciństwa był Marcos, legendarny golkipier Verdão, który z Canarinhos wygrał mundial w 2002 r. i który został jego mentorem w klubie.

W ojczyźnie Fuzato miał okazję grywać tylko w drużynach młodzieżowych - nigdy nie zaliczył oficjalnego debiutu w barwach seniorskiego zespołu Palmerias. Pod koniec swojej przygody z Verdão popadł w konflikt sternikami klubu, w efekcie czego został odseparowany od drużyny i zmuszony do odejścia.

Do Romy trafił przed rokiem za ok. 0,5 mln euro, choć jego ówczesna szacunkowa wartość rynkowa wynosiła ok. 50 tys. euro i jego kontrakt wygasał z końcem 2018 r. Wszystko dlatego, że ~~Menchi to partacz~~ na jego pozyskaniu zależało także Sportingowi Lizbona, Bordeaux i Fiorentinie.

Fuzato podpisał z Romą 4-letnią umowę gwarantującą mu zarobki w wysokości ok. 250-300 tys. euro rocznie i... przepadł na ławce rezerwowych. W kadrze na LM nawet się nie znalazł. Szanse dostawał tylko w sparingach. Podczas tournée po USA zaliczył zaledwie kilka minut w końcówce przegranego 1:4 meczu z Tottenhamem (przynajmniej nie puścił żadnej z bramek). Chłopak nie był w stanie nawiązać rywalizacji z Olsenem i Mirante. Ale zimą, mimo zainteresowania ekip z Serie B, ostatecznie nie został wypożyczony i dano mu szansę zaprezentować umiejętności w barwach Primavera. W okresie od lutego do maja zaliczył 4 (słownie: cztery) występy: wpuścił 5 goli, raz zachował czyste konto, ale przynajmniej z Fuzato w składzie młodzieżówka Romy nie zaznała goryczy porażki (3 zwycięstwa i remis).

Pierwsze koty za płoty - debiutancki sezon pozostawił u niego zapewne spory niedosyt, dlatego w dniu urodzin pozostaje mu życzyć dobrej formy w trakcie okresu przygotowawczego, wielu udanych i efektownych interwencji podczas letnich sparingów, dużo cierpliwości oraz upragnionego oficjalnego debiutu z barwach pierwszego zespołu.

Autor: aniolbezserca